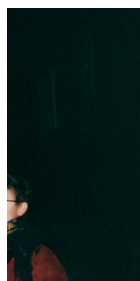


Małgorzata Sikorska-Miszczuk

SIEDEM NIEPRZYJEMNYCH SZTUK TEATRALNYCH, W TYM TRZY O ŻYDACH



NASZEDRAMATY

**SIEDEM NIEPRZYJEMNYCH
SZTUK TEATRALNYCH,
W TYM TRZY O ŻYDACH**



Komitet redakcyjny:

Artur Grabowski (Uniwersytet Jagielloński)

Jacek Kopciński (IBL PAN)

Tamara Trojanowska (University of Toronto)

Ewa Wąchocka (Uniwersytet Śląski)

Małgorzata Sikorska-Miszczyk

**SIEDEM NIEPRZYJEMNYCH
SZTUK TEATRALNYCH,
W TYM TRZY O ŻYDACH**



Kraków

© Copyright by Małgorzata Sikorska-Miszczuk, 2019

Recenzja

dr hab. Artur Grabowski, prof. UJ

Redakcja

Stanisław Hałabuda

Zdjęcie na okładce

wybór Michał Miszczuk

Projekt okładki

Paweł Sepielak

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

ISBN 978-83-8138-046-1

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: www.akademicka.pl

Lament Hansa Castorpa

*przestańcie się na mnie gapić
moja dusza poszła sobie gdzieś
w górę i w górę
i jeszcze wyżej
nic nie rozumiem
ale dobrze mi to robi*

*chodźcie ze mną pozwisać nad światem
będziemy puszczać krew z nosa
będziemy pluć, smarzać i sikać
będziemy niebezpiecznie się wychylać
przestańcie się na mnie gapić
moja dusza poszła sobie gdzieś*

(fragment libretta opery Czarodziejska góra)

DRAMATY

Śmierć Człowieka-Wiewiórki	9
Walizka	79
Zaginiona Czechosłowacja	119
Mesjasz. Bruno Schulz	169
Burmistrz	227
Popieluszko	281
Kobro/Strzemiński. Opowieść fantastyczna	351

Wszystkie postaci z tych dramatów wygenerowały się w mojej wyobraźni, jakbym była nie człowiekiem, lecz wielomaciczną humanoidalną kreatywnicą, dającą życie giganto-matką, czerpiącą ze źródła niekończącej się płodności.

Nie wydaje wam się bezwstydnym, że tak wprost mówię o tym, co wypłynęło z mojego wielomacieznego brzucha?

Mówię wprost, bo jestem już u kresu sił. Któregoś dnia obudzę się pod troskliwą opieką pielęgniarek, które będą mówiły „pani Małgorzato, te czterdzieści cztery pigułki po porannej kawie poprawią pani nastrój i nie będzie pani usiłowała już więcej pozbawić się życia, wydłubując swoje serce łyżeczką po kawałku”. Może tak będzie, a może zamieszkam w chatce na Grenlandii i będę opowiadać swoje historie kamykom oraz fokom, i dla nich się będę rozszczepiać? A może zakopię wszystkie swoje macice, a one przebiją się przez środek ziemi i wybiją w Nowej Zelandii pod postacią jagód, które zje przechodząca Maoryska w ciąży... Po dwudziestu latach niepojęty wysyp maoryskich talentów zaskoczy świat. Kiaora.

Małgorzata Sikorska-Miszczuk

